

Romana Cielątkowska\*

## MINIMALIZM JAKO AKTUALNY NOŚNIK PIĘKNA – „UDERZENIE W DUSZĘ”

### MINIMALISM AS THE CURRENT CARRIER OF BEAUTY – „A PUNCH IN THE SOUL”

Can be an alchemical substance the link mediating between humanity and nature? Can't we present the beauty of minimalist architecture in a descriptive way? „We are in agreement with Mr Pawson in saying that architecture (minimalism) has an impact on the soul” [1]. „It is not the objective of minimalism to satisfy a collective receiver, along with the expression of form, prestige of the elitist snobbery. Instead, it aims at the facilitation of the possibility to awake individual and subjective feelings of an interested receiver. It reaches every one individually through one's senses and it becomes elitist only because of its strictness” [2].

Istniało, a tym bardziej istnieje dzisiaj, przy ogromnym zaawansowaniu nauki, badań w zakresie historii sztuki, dostępności zbiorów i dziedzictwa kultur jak najszerszej rozumianych, wiele kryteriów piękna również w zakresie architektury.

Potrzeba zadziwienia, panująca na wielu poziomach życia, jest związana silnie z eskalacją wrażeń i doznań. Obserwując środki przekazu, jak drastycznie muszą podawać informacje lub jak agresywny musi być sposób ich podania byśmy je zauważyli lub by wywołały u nas reakcję, możemy śmiało zdiagnozować proces stępienia odbioru doznań. Bodźce stają się coraz silniejsze, działają skrótowo, sygnałowo. Nie ma miejsca na kontemplację i trwającą długo analizę. Tak pojmujemy świat zewnętrzny. Tak powstaje architektura oryginalna – mocna – *nachalna*, a w konsekwencji oczywiście zadziwiająca.

Z drugiej jednak strony następuje bunt, celowe zatrzymanie lub wręcz rezygnacja – sprzeciw przeciwko takiemu stylowi życia. Powstaje wiele nurtów alternatywnych wykluczających wspomniane wzorce. Stąd potrzeba zatrzymania się, wyciszenia a w dalekiej konsekwencji potrzeba piękna jako ilustracji łagodności. Architektura dzisiejszego piękna

to architektura ukrywająca się, kontemplacyjna o trwałych, wysublimowanych wartościach.

Analizując szczególnie w retrospektywnym procesie edukacyjnym współczesną architekturę, obok lecz nie zamiast, pojawiły się nowe kryteria ją traktujące, wykraczające poza samą estetykę. Takie jak: zrównoważonego rozwoju, ekonomiki, funkcjonalności, obiekty – rzeźby, zjawiska. Kryteria te występują równolegle, dla potrzeb odbiorcy nie wchodząc między sobą w relacje, zyskując autonomię przy wartościach estetycznych lub ich braku.

Postępujący agresywnie, nabierający ciągłego przyspieszenia proces globalizacji wprowadza nieustające zamieszanie w życie człowieka, powodując destabilizację, uczucie niepokoju i niespełnienia. Obserwując zmiany i zaburzenia w różnych, wydawałoby się silnych kulturach, wynikające z pojawienia się internetu i telewizji satelitarnej, możemy stwierdzić nieuchronną nieodwracalność pewnych zjawisk. We własnym codziennym życiu, sami popadamy w chaos, z powodu ogromnego nieprzewidywalnego natłoku nieprzerwalnych informacji, które niemożliwe do przetworzenia odcinają nas również od percepcji estetycznych i wrażliwości. Percepcja bowiem wymaga zatrzymania i zastanowienia się.

\* Cielątkowska Romana, dr hab. inż. arch., Politechnika Gdańska, Zakład Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.



Christian Kerez, Szwajcaria (fot. ze zbiorów autora)



*People perhaps assume that in the age of advanced technology, architecture and design may be practiced in spaces of monastic calm and emptiness [3].*

W miejscu tym należałoby zwrócić się do definicji piękna rozumianego jako – pozytywnej właściwość estetycznej bytu wynikającego z zachowania proporcji, harmonii barw, dźwięków, stosowności, umiaru i użyteczności, odbieranego przez zmysły. Ważnym elementem do rozważenia jest tutaj postrzeganie elementu końcowego, czy świadomość procesu do niego wiodącego. Zdecydowanie bowiem – biorąc pod rozważania minimalizm jako gwarant piękna – przyjęto oczywiście materialny efekt końcowy jako punkt odniesienia, natomiast w podtekście ważnym się wydaje rozumienie i pamiętanie o procesie powstawania a raczej eliminacji.

Minimalizm posługując się statycznie formą, światłem, cieniem w formach eleganckich, luksusowych i maksymalnie oczyszczonych już na płaszczyźnie definicji jest nośnikiem spokoju i refleksji. Jako wyraźnie kontrastujący z przeciętną rzeczywistością, ma a priori duże szanse być łatwo zauważonym i zaakceptowanym. Innym niewątpliwym atrybutem, ułatwiającym znalezienie własnego kryterium jest jego ciągłość historyczna. Podobne bowiem wrażenia wywoływały w nas opactwa Cystersów, czy świątynie antyczne – nie mieliśmy co do ich piękna absolutnie wątpliwości. Nieprzypadkowo również, celem zrozumienia pewnych procesów czy relacji w minimalizmie, zestawia się przykłady współczesne z wywołanymi z przeszłości.

Innym zupełnie pytaniem jest czy na równi możemy traktować „dzieła”, które swoją estetyką nawiązują do minimalizmu oraz te, które jako efekt świadomego procesu intelektualno-konceptualnego odrzucenia i uproszczenia stały się nimi w istocie. Dla przeciętnego odbiorcy nie ma to znaczenia, ponieważ właściwość estetyczna odbierana jest tu i teraz, bez aplikacji w czasie.

Oczywiście można dywagować czy, by odebrać piękno minimalizmu, należy być przygotowanym przez posiadanie pewnej bazy wyjściowej wrażliwości i wiadomości.

Raczej tak. Aby podjąć decyzję o wyborze, musimy dysponować pewną i to dość rozbudowaną bazą danych, w dodatku przetworzoną, wspartą wnioskami. Odbiorca, który nigdy w swoim życiu nie spotkał minimalizmu, a wychował się w ekstremalnym środowisku popartu czy kiczu prawdopodobnie w minimalizmie wartości żadnych nie dojrzy.

Piękno jako kanon jest zmienne w czasie i strukturach społecznych szczególnie w takim obnażeniu świata. Minimalizm może być alternatywą.

Jeszcze jednym z argumentów przemawiających za minimalizmem jako kryterium piękna – jest fakt, że minimalizm jako proces jest deklaratywnym dążeniem do ideału.

A od ideału do piękna jest już blisko.

Należy również zwrócić uwagę czy z obiektem, który uznajemy za piękny wchodzimy w relację wzajemności czy jedynie odbieramy go jednostronnie. *It is a truism that we make the places and then the places make us, but like most truisms, there is truth in it [4].* Jest to kolejny stopień zaawansowania percepcji.

I wreszcie mówiąc o pięknie – samo słowo w brzmieniu wydaje się staromodne, przestarzałe jakby nie należące do XXI wieku – wypowiedane z przekąsem może brzmieć prześmiewczo-obelżywie. Nie znaczy jednak, że nabiera pejoratywnego znaczenia. Rozgrywa się to na bazie słowotwórczo-zwyczajowej bardziej niż znaczeniowej.

Należy do pewnego świata, który nadal istnieje razem z elegancją, kulturą, subtelnością, wysmakowaniem, ideałem i całym mnóstwem niewypowiadanych, lecz istniejących określeń.

Współczesny świat architektury mimo rozpędu, wielkiej komplikacji i nieprzewidywalnej technologii,

nadal opiera się na ludziach ich rozumie i uczuciach oraz dziedzictwie kultury. Kultury w której były, są i będą zawarte zmienne kryteria piękna stosowane do architektury jako jednej ze sztuk.

## PRZYPISY

[1] J. Pawson, *Themes and Projects*, Phaidon, London, New York, 2002, s. 72.

[2] H. Szneider, *Modernizm, minimalizm neomodernizm. Spojrzenie na zasadność stosowania estetycznego kryterium klasyfikacji dzieła współczesnej architektury*, s. 4.

[3] J. Pawson, *Themes and Projects*, *op. cit.*, s. 110.

[4] *Ibidem*, s. 63.

